

Sygnatura akt VI Ka 358/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **22 maja 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Arkadiusz Łata

Protokolant stażysta Anna Badura

po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2018 r.

sprawy **W. K.** ur. (...) w T.,

syna P. i D.

obwinionego z art. 166 kw

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 14 lutego 2018 r. sygnatura akt II W 475/17

na mocy art. 437 kpk, 438 kpk w zw. z art. 109§2 kpw oraz art. 627 kpk, 635 kpk w zw. z art. 119 kpw

1. zmienia punkt 1 zaskarżonego wyroku w ten sposób, iż podwyższa wymierzoną karę grzywny do 500 zł (pięćset złotych);
2. w pozostałym zakresie utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;
3. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 50 zł (pięćdziesiąt złotych) oraz wymierza mu jedną opłatę za obie instancje w kwocie 50 zł (pięćdziesiąt złotych).

Sygn. akt VI Ka 358/18

Uzasadnienie co do kary

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje.

Apelacja oskarżyciela posiłkowego okazała się, co do zasady trafna, toteż w następstwie jej wywiedzenia należało zmienić pkt. 1 zaskarżonego wyroku poprzez podwyższenie wymiaru kary grzywny do 500 – zł.

Co do istoty, co do okoliczności przesądzających o realizacji znamion ustawowych przypisanych obwinionemu wykroczeń z art. 166 kw i z art. 77 kw sprawa oraz rozstrzygnięcie Sądu I instancji nie budzą najmniejszych wątpliwości (puszczenie psa luzem w lesie poza czynnościami związanymi z polowaniem oraz brak zachowania zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia były oczywiste i nie zostały zakwestionowane przez żadną ze stron – łącznie z W. K.). Sąd Rejonowy błędnie natomiast ustalił, a w konsekwencji nie wziął pod rozwagę w zakresie oceny stopnia szkodliwości społecznej zachowań obwinionego i stopnia jego winy – okoliczności towarzyszące zdarzeniu, a z całą pewnością charakteryzujące postawę W. K. i jego stosunek do popełnionych wykroczeń, które to fakty nie mogły pozostawać bez wpływu na wysokość orzeczonej kary.

Wedle zgodnych relacji oskarżyciela posiłkowego i jego małżonki obwiniony w trakcie zajścia przejawiał nader nonszalancki i lekceważący wręcz stosunek tak do dokonanych wykroczeń, jak i pozostałych uczestników zdarzenia. W arogancki sposób odmówił rozmowy z J. F.. Przybrał następnie postawę konfrontacyjną, wyzywającą, prowokował oskarżyciela posiłkowego do podjęcia rękoczynów wobec własnej osoby słowami „uderz mnie pan” . Podobnego rodzaju aktywności W. K. w wybitnie negatywnym świetle stawały postawę obwinionego po popełnieniu przypisanych mu wykroczeń, tym bardziej iż miał on do czynienia jedynie z dwójką osób w zaawansowanym wieku, którzy nie byłiby w stanie skutecznie mu się przeciwstawić.

Oznaczało to wszystko zarazem brak po stronie obwinionego wszelkiego poczucia naganności zachowań wyrażających się puszczeniem psa luzem po lesie i skutków tego rodzaju niefrasobliwości. Zatem zachowań stanowiących czyny zabronione pod groźbą kary. Wspomniane działania W. K. – jako zachowania mające miejsce bezpośrednio po popełnieniu wykroczeń bez wątpienia potraktować należało w kategorii okoliczności obciążających i to w wysokim stopniu.

Sąd Rejonowy niesłusznie faktów powyższych jakby nie dostrzegł, gdy tymczasem potrzeba było zwrócić na nie baczną uwagę i ocenić – jak wspomniano wcześniej – pod kątem stopnia zawinienia obwinionego oraz stopnia szkodliwości społecznej czynów jakich się dopuścił i w efekcie – również wymiaru kary. Co istotne, zeznania J. i J. F. w tej mierze zasługiwały na pełną wiarygodność. Nie ujawniły się bowiem żadne, racjonalnie uzasadnione przesłanki przekonujące, by świadkowie ci mieli na celu bezpodstawne, dodatkowe obciążenie obwinionego. Tym bardziej, iż W. K., co do omawianych zaszłości nie przeciwstawił świadkom jakiegokolwiek wersji odmiennej, sprowadzającej się choćby do zaprzeczeń.

Nietrafne i chybione było tym samym stanowisko Sądu orzekającego, gdy uznał on opis zachowań obwinionego po popełnieniu wykroczeń – pochodzący od wspomnianych świadków – za „przesadzony”.

W konsekwencji wymierzoną karę grzywny – w zakresie jej wysokości – faktycznie uznać potrzeba było za rażąco i niewspółmiernie łagodną.

Stąd też modyfikacja wyroku w tej części. Kara 500 – zł grzywny, która ponad wszelką wątpliwość nie przekracza finansowych i majątkowych możliwości obwinionego, a równocześnie uwzględnia całokształt okoliczności zajścia – pozwoli na pełną realizację celów zapobiegawczych, wychowawczych i w sferze kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Nie pozwalał się natomiast zaakceptować wniosek oskarżyciela posiłkowego o zobowiązanie W. K. do przeproszenia go. Przepis art. 28 kw mówiący o środkach karnych obowiązujących w sprawach o wykroczenia środka takiego nie przewiduje. Ustawodawca nie zawarł go również na gruncie szczegółowych przepisów art. 166 kw oraz art. 77 kw. Zastosowanie wnioskowanego zabiegu nie było zatem dopuszczalne.

W pozostałej części wyrok jako prawidłowy utrzymany został w mocy.

O wydatkach postępowania odwoławczego i opłacie za obie instancje orzeczono jak w pkt. 3 wyroku niniejszego.